

Kabaret Młodych Panów

"Funia"

Visit "[Funia](#)" on MotoLyrics.com

Bo Funi sruni sie zachcialo znowu szczac
A winda znow zepsuta, ludzie co za pech
I musze z buta jedenascie pieter, ech
Zoneczka dzieciom pod choinke dala psa
A z potrzebami tega hu.. latam ja

Na glowie piekna kokardka
A na pazurkach ma tipsy
A przed nia biezy perfuma
A za nia kupy zbieram ja

Psycholog, kosmetyczka i prywatny sracz
A mnie nie starcz nawet zeby w totka grac
Dla Funi kawior, poledwiczki no a ja
Ja jem to wszystko po czym Funia sraczke ma

Na glowie piekna kokardka
A na pazurkach ma tipsy
A przed nia biezy perfuma
A za nia kupy zbieram ja

Lecz nagle na horyzoncie jest ratunek
To sasiad wyszedl z psem na spacerunek
No wiec podchodze, pytam jak tam sie pan ma
A Funia sie zjezyla na sasiada psa
Z Samstafem nie ma zartow
Cos Funi switalo ...
Walczyla dzielnie no a jemu smakowalo

Visit [Kabaret Młodych Panów](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.